REJESTR DOTYCZY:

JARECKI Mirosław

s/c ..... i .....

z d. .....

* 9 kwiet. 1915 w Warszawie

kraj: Polska

-+ 13 lutego 1980 w Londynie

kraj: UK

pochowany: spopielony

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

104 / 80

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

Dziennikarz
mgr praw
b.żołnierz
Bryg.Podh.

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:



Nec. 22.2.80

Śp. Mirosław JARECKI

Mgr Praw, Dziennikarz, b. żołnierz Brygady Podhalańskiej, członek władz naczelnych PSL, członek Koła SPK 11/SW, zdobywca szeregu nagród tenisowych, ur. 9 kwietnia 1915 w Warszawie; zmarł 13 lutego 1980 w Londynie.

Spopielenie zwłok odbędzie się w West London Crematorium, Harrow Road, W. 10, w piątek 22 lutego, o godz. 14,15

o czym zawiadamiają, w smutku pogrążeni

Lydia, Rodzina i Przyjaciele

Przypisy:

rodzina w UK , we Francji i w Polsce

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

* Dziennik Polski - 16.2.80 - nekrolog — ~~88~~/16.II.80/
* Narodowiec 22.2.80 - nekrolog — 33/ 22.II.80/
* Jutro Polski 31.3.80 - wspomnienie — 27/ 31.III.80/

104

TP 16/2

Ś. † P.

MIROSŁAW JARECKI

MGR PRAW, DZIENNIKARZ

b. żołnierz Brygady Podhalańskiej, uczestnik walk pod Narwikiem, członek władz naczelnych PSL, członek Koła SPK 11/ŚW, zdobywca szeregu nagród tenisowych, urodzony 9 kwietnia 1915 w Warszawie, zmarł 13 lutego 1980 w Londynie.

Spopielenie zwłok odbędzie się w West London Crematorium, Harrow Road, W10, w piątek 22 lutego, o godz. 2.15.

Zawiadamiają pogrążeni w smutku

LYDIA
RODZINA
I PRZYJACIELE

2219

Ś.P. MIROSŁAW JARECKI

Dnia 13 lutego 1980 roku zmarł w londyńskim szpitalu (na astmę i raka) ś.p. Mirosław Jarecki, członek władz naczelnych PSL, mgr praw, żołnierz Brygady Podhalańskiej i uczestnik walk pod Narwikiem, zamiłowany tenisista i zdobywca wielu nagród, dziennikarz, korespondent sportowy. Przeżył lat 64.

Urodził się w Warszawie 9 kwietnia 1915 r., tam ukończył gimnazjum im. Kreczmara i pierwsze 3 lata studiów prawniczych na U.W. 8 września 1939 opuścił stolicę i został przydzielony do 216 eskadry lotniczej koło Dęblina. Zdemobilizowany 17 września koło Łucka wskutek zagrożenia inwazją bolszewicką, uchodzi na południe i przez przełęcz tatarską przedostaje się do Węgier. Ucieka z internowania do Budapesztu i stamtąd z pomocą miejscowej placówki polskiej przedostaje się do Francji. 8 grudnia 1939 przybywa do Paryża i zgłasza się do służby wojskowej. Skierowany do Coetquidan zostaje przydzielony do Brygady Podhalańskiej. Wraz z Brygadą przechodzi kampanię norweską, walczy pod Narwikiem, skąd powraca do Francji. W czasie prób przedarcia się do Hiszpanii zostaje aresztowany przez władze Vichy i przebywa w ciężkich warunkach w więzieniu, gdzie nabawia się astmy, która dokuczać mu będzie do końca życia. W r. 1943 udaje mu się przez Pireneje, Portugalię dotrzeć po licznych przygodach do Anglii.

Z powodu złego stanu zdrowia otrzymuje kat. „E", zostaje skierowany do biur wojskowych, a potem na studia prawnicze w Oxfordzie. Po dyplomie wraca do wojska, zostaje zdemobilizowany i przydzielony do pracy w obozach uchodźców polskich pod zarządem Min. Opieki. W obozie w Hiltingbury-Eastleigh organizuje Koło PSL i kieruje pracą ideową wśród uchodźców. W Wiltshire, jako członek zarządu okręgowego. Po paru latach przenosi się do Londynu i pracuje w administracji „Jutra Polski". Pogarszający się stan zdrowia zmusza go do częstych pobytów w szpitalu. Mimo niewątpliwych cierpień, zachowywał niezwykłą pogodę ducha, nigdy nie skarżył się na żadne dolegliwości i na swój los. Jako przyjaciel był zawsze wierny, lojalny, życzliwy i oddany. Można było zawsze na nim polegać. Ta pogoda charakteru i wierność w przyjaźni zjednywała mu wiele sympatii ludzi, którzy w trudnych warunkach otaczali go serdeczną opieką. Najbliższa rodzina, przyjaciele i koledzy ludowcy licznie zebrali się w kaplicy cmentarnej Kensal Green Crematorium w dniu 22 lutego 1980, aby oddać mu ostatnią posługę i pożegnać na drogę do wieczności. Po modlitwach kapłana katolickiego w serdecznych słowach pożegnał zmarłego przyjaciela i kolegę Franciszek Wilk.

Cześć Jego pamięci!